

Audio-Technica traktuje słuchawki bezprzewodowe z powagą i – mimo swoich audiofilskich tradycji – nie lekceważy transmisji Bluetooth, biorąc z niej to, co najcenniejsze, czyli sygnał cyfrowy. W swoich najdroższych słuchawkach producent stosuje już system Pure Direct Drive z cyfrową amplifikacją. Choć testowane *ATH-SR5BT* mają wciąż wzmacniacze analogowe, to można je pochwalić za kilka innych nowoczesnych układów.

ATH-SR5BT są modelowym przykładem słuchawek mobilnych, bardzo poręcznych, niewielkich i lekkich (185 g). Po złożeniu zmieszczą się do każdej damskiej torebki. Słuchawki można złożyć i wsunąć do miękkiego, skóropodobnego woreczka, który dostajemy w komplecie.



Audio-Technica ATH-SR5BT

Mimo delikatnej urody, nie są jednak wykonane z kruchych materiałów, o czym świadczą choćby metalowe elementy obudowy muszli. Te w tylnej części są okrągłe, ale już same poduszki mają kształt owalny, co pomaga w ich ustabilizowaniu.

Pady wykonano z grubych gąbek obszytych sztuczną skórą, pałąk nie naciska zbyt mocno na głowę, komfort noszenia *ATH-SR5BT* jest dobry, chociaż – tak jak w przypadku większości słuchawek zamkniętych – pojawia się efekt "grzania" uszu.

Muszle zostały zawieszona na obrotowych przegubach z typowymi widelcami. Regulacja pałąka opiera się na typowym mechanizmie z taśmą wsuwaną w szczelinę (z zapadkami). Mimo że słuchawki są niewielkie, to po założeniu i dopasowaniu pałąka pozostawało jeszcze sporo zapasu.

Na obudowie jednej muszli znajduje się włącznik zasilania w postaci małego hebelka – suwaka. Nie sposób się więc pomylić, a wyraźne kliknięcie potwierdza wybranieżądanego trybu. Z drugiej strony mamy podobny manipulator, którym zmieniamy głośność, zaś przytrzymując "dzyngielek" w każdej ze skrajnych pozycji, przerycamy ścieżki do przodu i do tyłu. Delikatne wciśnięcie trzpienia zatrzymuje i wznawia odtwarzanie, pozwala również odebrać połączenie telefoniczne, gdy słuchawki są sparowane ze smartfonem. W wygodnymłączeniu z urządzeniami mobilnymi (oczywiście tymi, które wspierają ten standard) pomaga dodatek "zbliżeniowy" NFC.

ATH-SR5BT ma jedną z najnowszych wersji standardu Bluetooth – 4.1 – charakteryzującą się oszczędnością energii. Rzeczywiście, wprowadzie ładowanie akumulatorów trwa aż 4 godziny, ale później radość jest długa, można się cieszyć graniem przez 38 godzin!

Chociaż małe obudowy na to nie wskazują, to przestrzeń w muszlach wykorzystano do zainstalowania dużych, 45-mm przetworników. W trybie pasywnym (przewodowym) impedancja jest (jak na wymagania smartfonów) wysoka – 45 Ω .

ODSŁUCH

Dwa tryby, w jakich można używać *ATH-SR5BT*, oznaczają różne rezultaty brzmieniowe. Załóżmy jednak, że tym podstawowym będzie bezprzewodowy Bluetooth. Mimo niewielkich rozmiarów, słuchawki te mogą grać bardzo głośno i ze sporym rozmachem.

Dźwięk jest impulsywny, bardzo szczegółowy, przez to żywy i efektowny, chociaż z niektórymi nagraniami wchodzi w wyraźne rozjaśnienie, pokazując też sporą dawkę metaliczności. Jaskrawość nie wiąże się z samym górnym zakresem pasma, ale też z mocną „górną średnicą”; daje to wielu instrumentom specjalną pozycję, co przenosi się na ogólną ekspresję. Uderzenia (werbla) są szybkie i naturalistyczne, oczywiście żadne słuchawki nie oddadzą takich dźwięków w pełnej krasie, jednak tutaj atak jest wyjątkowy. Tym samym *ATH-SR5BT* nie „owijają w bawełnę”, nie ocieplają i nie zaokrąglają, na dobre i na złe dostajemy brzmienie dobitne i bezpośrednio. Niskie rejestry są energetyczne i zwinnie, nie zajmują się „wypełnianiem”, ale konkretnymi, dokładnie odmierzonymi dźwiękami.

W trybie przewodowym *ATH-SR5BT* są dość wymagającym partnerem dla smartfonów; potrzebują ustawienia poziomu głośności bliskiego maksimum, co najprawdopodobniej wynika relatywnie z wysokiej, 45-omowej impedancji, odbiegającej od "mobilnych" zwyczajów.



Wielofunkcyjny przełącznik spisuje się świetnie, choć nie wygląda bardzo atrakcyjnie.

W takiej konfiguracji pojawia się w zamian lepsza równowaga, a przez to mniej nerwowości. *ATH-SR5BT* zawsze lubią sypać detalami, ale kabel wprowadza więcej porządku.

ATH-SR5BT

CENA: 799 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO KLAN
www.audioklan.com.pl

WYKONANIE

Niewielkie, filigranowe słuchaweczki, bardzo lekkie i poręczne, ale relatywnie duże 45-mm przetworniki. Nowoczesna elektronika cyfrowa.

FUNKCJONALNOŚĆ

Rewelacyjny czas pracy w trybie bezprzewodowym, chociaż ładowanie wymaga cierpliwości (trwa 4 godziny), Standard NFC, Bluetooth 4.1 z pamięcią dla ośmiu źródeł.

BRZMIENIE

Energetyczne, detaliczne, bezpośrednie; podkreślony zakres „wyższej średnicy” podnosi adrenalinę. Podłączenie kablem trochę uspokaja, ale karty nie odwraca.

Zamiast filigranowych przycisków, *ATH-SR5BT* mają pracujące z wyczuwalnym oporem (ale i precyzją) suwakowe przełączniki.



Tekstylne, miękkie etui nie jest idealnym zabezpieczeniem transportowym, lecz ma też zalety – zajmuje niewiele miejsca.

Typ:	nauszne/zamknięte
Masa [g]:	185
Impedancja [Ω]	45
Długość przewodu [m]	1,2
Podłączenie przewodowe	tak
Bluetooth	4.1
Funkcje	sterowanie odtwarzaczem/mikrofon do rozmów/NFC
Czas pracy [godz.]	38
Inne	miękki woreczek transportowy